

W e-kantorze waluty są tańsze niż w banku

Wymieniają euro czy dolary po korzystnym kursie. Aby skorzystać z ich oferty, trzeba w dowolnym banku założyć konto walutowe.

W Polsce funkcjonuje już ponad 30 kantorów internetowych. Najbardziej znane to m.in.: Cinkciarz.pl, inkantor.pl, internetowykantor.pl, KantorOnline.pl, Walutomat.pl. Ostatni z nich to właściwie platforma do wymiany walut między użytkownikami. Transakcje są przeprowadzane między osobami, które chcą kupić lub sprzedać daną walutę, a właściciel platformy pobiera od nich niewielką prowizję. W ten sposób działają też m.in. Trejdo.pl czy WalutoBox.pl. Elektroniczne platformy do wymiany walut udostępniły też klientom detalicznym niektóre banki, np. Alior Bank, Raiffeisen Polbank, BRE Bank (ten ostatni tylko w ramach bankowości prywatnej). Ich oferta jest konkurencyjna wobec e-kantorów. Najniższą marżę transakcyjną, czyli spread (różnica między kursem sprzedaży a kupna), dla euro, dolara, franka szwajcarskiego i funta brytyjskiego mają: Walutomat.pl, WalutoBox.pl, Walutomix.pl, czy Dobry Kantor – wynika z ostatniego raportu przygotowanego przez porównywarkę kantorów internetowych Kurencja.com. Aby skorzystać z oferty e-kantoru, trzeba mieć w banku dwa konta: złotowe i w walucie, którą zamierzamy kupić. Poprzez serwis internetowy kantoru przeprowadzamy transakcję zakupu (robiąc przelew z rachunku złotowego), a euro czy dolary zostaną nam przelane na wskazane konto walutowe. Za przelew taki często nie płacimy, ale lepiej sprawdzić na stronie wybranego e-kantoru, czy będzie tak w przypadku operacji z udziałem naszego banku. Bez problemu prawie w każdym banku założymy rachunek w euro, dolarach, frankach szwajcarskich czy funcie brytyjskim. Ale tylko nieliczne instytucje prowadzą konta w innych walutach (np. Alior Bank oferuje 11 walut, a Deutsche Bank – 13).

Czy transakcje w kantorach internetowych są bezpieczne? Tak samo jak w sklepach internetowych. E-kantory nie podlegają kontroli NBP ani KNF. Ale dbają o swoją reputację i domagają się przepisów regulujących ich działalność, tak jak ma to miejsce w przypadku zwykłych kantorów podlegających kontroli NBP.